

działu żywności i nie mogą w magazynach państwowych nabywać ani żywności, ani ubrania, ani wogóle żadnych artykułów pierwszej potrzeby. Według zarządzenia urzędu walki z religią — wszystkim urzędnikom i pracownikom państwowym zostanie wzbronione uczęszczanie do kościołów.

W Meksyku walka przeciw Kościołowi rozgorzała na nowo. Wywieziono przedstawiciela Stolicy Apostolskiej poza granicę i to pod eskortą 30-tu żołnierzy, niektórych Biskupów już uwięziono, a innym grozi uwięzienie. Zredukowano liczbę kapłanów i tak w stanie Michoacan może pozostać jeden kapłan na 33.000 wiernych, w Chihuahua 1 kapłan na 45.000, w Ciapas 1 kapłan na 60.000, a w Vera Cruz 1 kapłan na 100.000 wiernych. Wyrzucono religię ze szkół i z życia publicznego. W ostatnich czasach na przedłożenie projektu niektórych urzędników państwowych, wprowadzają w Meksyku podatek kościelny od nabożeństw odprawianych w kościołach, które zrównano z widowiskami teatralnymi, od których uiszczane są podatki. Tak więc według słów Ojca św. w Meksyku rozpoczęła się prawdziwa Golgota.

W Hiszpanji kościoły płoną dalej, a walka przeciw kościołowi przybiera coraz ostrzejsze formy. Cenny kościół św. Piotra w Bilbao został spalony aż do fundamentów po poprzednim obłaniu benzyną. W miejscowości Marchena nieznani sprawcy podłożyli ogień pod kościół św. Sebastjana, w którym znajdowały się zbiórki wilekiej wartości artystycznej. Mimo usiłowań mieszkańców i straży ogniowej niezdolano ugasić ognia i kościół spłonął doszczętnie.

Pozatem donoszą o innym pożarze, który wzniecił złoczyńcy, podkładając ogień pod kościół i klasztor Karmelitanek Bosych. W tym wypadku jednak zdołano pożar zlokalizować. Powiadają, że zawiązała się grupa osobników krążąca smochodem po Hiszpanji, celem systematycznego niszczenia kościołów.

Po wydaleniu Jezuitów z Hiszpanji, rząd spodziewał się dobrze obławić majątkami ich — rozczarował się jednak, bo gotówki znalazł tylko 43 tysiące 500 pesetów (około 43.500 złotych), natomiast papiery wartościowe nie zasługują nawet na wzmiankę.

Już i Turcja zaczyna naśladować Bolszewików. Wszystkie klasztory darwiszów są zanknięte. Kemel Pasza (prezydent turecki) zniósł również wszystkie szkoły religijne, a na rozległych podwórzach meczetów, na których przedtem starzy duchowni głosili zasady religji tureckiej, pierze się dziś bieliznę, albo gotuje kukurudze. Zasady religijne mogą być jedynie na uniwersytetach wykładane na dziale historycznym.

A w Polsce? Nie mamy jeszcze jawnego prześladowania Kościoła, ale z ukrycia godzą już w nasze świętości. Po ukazaniu się projektu o małżeństwie, zapowiadają, że niedługo wyjdzie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej udzielający zezwolenia na otwarcie sklepów w niedziele i święta do godziny 10 rano. O zniesienie święcenia niedzieli starają się przede wszystkim żydzi, którzy uważają sobie za krzywdę, że muszą w handlu świętować w soboty i niedziele — niestety są czynnikami, którzy ich w tem wspomagają i do zbieszczeszczenia naszych świąt wraz z żydami dążą. Zamołować należy, że wszędzie, gdzie się toczyła walka z religią, rozpoczynała się ona od walki z niedzielą. Tak było w czasie rewolucji francuskiej, tak jest dziś w bolszewickiej Rosji. Trafisz kułą w serce, zabijesz człowieka. Uderzysz w centrum religji w niedzielę, — zabierzesz szerokim warstwom możność odpoczynku i chodzenia na Mszę św. i na naukę i odrzuć naościęz otwierasz bramy dla niewiary i zobojętnienia religijnego.

Myślą się ci mniemając, jakoby wystarczyło chrześcijaninowi rozpoczynać święcenie niedzieli o godzinie 10 i zachować względny spokój w czasie głównego nabożeństwa! Niestety po naszych wielkich miastach żyją tysiące ludzi tak skrepowanych niedolą życia, że pójść mogą na Mszę św. w niedzielę jedynie o 6 rano. A teraz nowa ustawa stanie się dla tych tysięcy nową niebywałą niewolą. Tysiącom pracowników, dla których niedziela jedynem była wytchnieniem nowe kuja się kajdany! Powiadają projektodawcy, że tylko na dwie godziny sklepy będą otwarte, t. j. od 8 do 10 godziny. Na to można powiedzieć, że komu święta jest niedziela, ten ją szanuje przez cały dzień, od rana wczesnego do 12-tej w nocy. Przeciwno ustawie tej stanowczo wypowiedziało się już nasze chrześcijańskie kupiectwo. Wypowiedzieć się musi przeciw i całe katolickie społeczeństwo.